

ZBIGNIEW MAREK SJ

## KATECHEZA KOŚCIOŁA W ŚWIEŁLE DYREKTORIUM OGÓLNEGO O KATECHIZACJI

Treść: Wstęp; 1. Natura katechezy; 2. Katecheza kościelną posługą Słowa; 3. Katecheza i posłannictwo Kościoła; 4. Odpowiedzialność za posługę Słowa.

15 sierpnia 1997 r. został ogłoszony przez Kongregację do Spraw Duchowieństwa nowy dokument katechetyczny *Dyrektorium ogólne o katechizacji*<sup>1</sup>. Dokument ten stanowi nową przepracowaną wersję *Ogólnej instrukcji katechetycznej* z 1971 r. (OIK). W dokumencie chodzi przede wszystkim o uczynienie z katechezy, poprzez dostosowanie jej do nowych wymogów naszych czasów, jeszcze bardziej efektywnego narzędzia służącego głoszeniu dobrej nowiny o zbawieniu. Za niezbędnością tego rodzaju działań przemawiają między innymi wydarzenia, jakie miały miejsce w życiu Kościoła począwszy od 1971 r. Chodzi tu przede wszystkim o przeprowadzoną refleksję teologiczną podczas odbytych Synodów Biskupów poświęconych sprawom ewangelizacji (1974 r.) oraz katechezy (1977) we współczesnym świecie. Nie bez znaczenia dla powstającego dokumentu były również adhortacje apostołskie Pawła VI *Evangelii nuntiandi* i Jana Pawła II *Catechesi tradendae* (*Aaok*). Zawierają one wytyczne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dotyczące obu tak bliskich sobie zakresów działalności Kościoła. Wreszcie należy też wspomnieć o nawiązującym do katechezy nauczaniu Jana Pawła II, zawartym w ogłoszonych przez niego encyklikach.

Celem inspirowanego takimi argumentami dokumentu jest, podobnie jak w *Ogólnej instrukcji katechetycznej* z 1971 r., przedstawienie fundamentalnych zasad teologiczno-duszpasterskich, jakie należy uwzględnić w katechezie Kościoła. Fundamentem, na którym oparto wypracowanie wspomnianych zasad, są – podobnie jak i w roku 1971 – dokumenty soboru watykańskiego II.

W opracowaniu zamierzamy przedstawić najważniejsze wskazania określające miejsce katechezy w życiu Kościoła, wyjaśniające jej naturę oraz stawiane przed nią zadania.

### I. NATURA KATECHEZY

Jedno z pierwszych pytań dotyczy natury katechezy: Czym ona jest? Pośród wielu możliwych odpowiedzi<sup>2</sup> na to pytanie należy przywołać wyjaśnienia, które znajdujemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. W dokumencie

<sup>1</sup> Odtąd stosować będziemy skrót: DOK.

<sup>2</sup> Por. Z. Marek, *Biblia w katechetycznej posłudze słowa*, Wyd. WAM, Kraków 1998, 13-23.

tym powiedziano, że katecheza jest ze swej natury aktem, dziełem Kościoła. Wynika to z faktu, iż Kościół z woli Jezusa Chrystusa i ożywiany przez Ducha Świętego kontynuuje posłanie Jezusa stając się dla wszystkich narodów nauczycielem wiary (DOK 78). Co więcej, cały Kościół – pasterze i wierni – czuwa nad zachowaniem nakazu Chrystusa głoszenia Ewangelii całemu światu (DOK 43, 45). Przypomniano przy tej okazji, że w szczególny sposób odpowiedzialnym za integralne zachowanie przekazanego Kościołowi Objawienia – słowa Bożego zawartego w Tradycji i Piśmie św., za jego autentyczną interpretację, a wreszcie za stałe jego przykazywanie jest Urząd Nauczycielski Kościoła umacniany przez Ducha Świętego i obdarzany „charyzmatem prawdy” (DOK 44).

Powyższe wyjaśnienia oznaczają, że ilekroć Kościół kontynuuje posłanie Jezusa ucząc wiary staje się równocześnie podmiotem katechezy. W zakres nauczania Kościoła wchodzi zachowanie Ewangelii (przyjęcie i trwanie przy niej), głoszenie jej, celebrowanie, przeżywanie i przekazywanie w katechezie wszystkim, którzy idą za Jezusem Chrystusem, którzy przyjęli za własną wskazaną przez Niego w Ewangelii drogę życia. Z kolei sama Ewangelia stanowiąca źródło wiary, którą Kościół żyje i przekazuje, zawiera w tym szczególnym posłannictwie przynajmniej dwa ważne aspekty:

– Kościół „przekazuje wiarę, którą sam żyje, przekazuje swoje zrozumienie misterium Boga i Jego zamysłu zbawczego; swoją wizję najwyższego powołania człowieka; styl życia ewangelicznego, które udziela radości Królestwa; nadzieję, jaka go ożywia; miłość, jaką czuje do ludzkości i do wszystkich stworzeń Bożych.

– Kościół przekazuje wiarę w sposób czynny, zasiewa ją w sercach katechumenów i katechizowanych, aby ożywiać ich najgłębsze doświadczenia. Wyznanie wiary otrzymane od Kościoła, kiełkując i rosnąc w czasie procesu katechetycznego, jest oddawane i wzbogacone wartościami różnych kultur” (DOK 78).

Takie ujmowanie natury katechezy domaga się jeszcze zwrócenia uwagi na sformułowanie, które poczynając od roku 1971 coraz częściej występuje w literaturze katechetycznej: chodzi o sformułowaną i wyjaśnioną w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* zasadę „wierności Bogu” i „wierności człowiekowi”<sup>3</sup>. Zasada ta domaga się zwracania uwagi i respektowania w procesach katechetycznych dwóch podmiotów: Boga – Stwórcę oraz Jego stworzenie – człowieka. Nie można przy tym zapomnieć, że „Jezus Chrystus jest Żyjącym, doskonałą relacją Boga z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Od Niego pedagogia wiary otrzymuje «prawo, które obowiązuje w całym życiu Kościoła», a więc i w katechezie «prawo wierności dochowanej Bogu i wierności okazanej człowiekowi w tym samym duchu miłości»” (DOK 145).

<sup>3</sup> Określenie to znane jest w katechezie od roku 1971. *Ogólna instrukcja katechetyczna* (1971), 4; Por. Synod Biskupów 1977, *Orędzie do Ludu Bożego*, 7; *Adhortacja o katechizacji – Catechesi tradendae* 55; a także: Z. Marek, *Biblia w katechetycznej postudze słowa*, 13.

W myśl zasady o „wierności Bogu” katecheza musi zmierzać do niesienia pomocy katechizowanemu w rozpoznawaniu działania Boga w jego formacji, w rozwijaniu jego życia religijnego, a zarazem w udzielaniu Bogu wolnej odpowiedzi na odkrytą inicjatywę Boga (DOK 145). Natomiast poprzez jednoczesne wyeksponowanie w dokumencie zasady „wierności człowiekowi” zostaje w sposób jednoznaczny potwierdzona słuszność wysiłków mających na celu dowartościowanie katechezy o orientacji antropologicznej<sup>4</sup>. Zgodnie z założeniami tej zasady oba jej człony dopiero łącznie stanowią organiczną całość. Dla potrzeb metodologicznych wydzielimy w dalszych analizach dokumentu oba zakresy. Oczekujemy, że ułatwi to określenie treści orędzia ukazującego działanie Boga oraz ułatwi dostrzeżenie niezbędności aktywnego udziału człowieka w jego przyjmowaniu. Z tej też przyczyny w drugiej części poniższych analiz więcej uwagi poświęcimy treściom, które poprzez katechetyczną postugę słowa mają pomagać człowiekowi w odkrywaniu objawionej mu przez Boga pełnej prawdy o nim samym. Chodzi tu o niesienie człowiekowi przez katechezę pomocy w wyjaśnianiu jego pytań, które sobie stawia w konkretnych sytuacjach, a szczególnie kiedy doznaje niesprawiedliwości, krzywdy, kiedy cierpi itp.

W perspektywie obu powyżej wymienionych działań Kościoła należy zauważyć, że tak postrzegana katecheza swymi początkami sięga jerozolimskiego wystąpienia Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy. Warto przy tym zwrócić uwagę najpierw na dynamizm zawarty w samym znaczeniu tego słowa. Jak tłumaczy ks. R. M u r a w s k i czasownik katechizować etymologicznie składa się „z dwóch słów: z przedrostka «kata» i czasownika «echeo». Czasownik «echeo» oznacza: brzmieć, rozbrzmiewać (pochodzi od niego polskie słowo «echo»); przedrostek «kata» wskazuje kierunek – z góry na dół. Łącząc oba słowa razem – «katechein» oznacza dosłownie: rozbrzmiewać. Chodzi o głos ludzki, którego rozbrzmiewający dźwięk wywołuje u słuchającego go człowieka echo. W zależności od tego, w jakiej formie ten czasownik jest użyty, otrzymamy różne jego znaczenia. Jako czasownik przechodni, z dopełnieniem osoby, posiada podwójny sens: informować (donosić) i nauczać. W obu tych znaczeniach został użyty w Pismach Nowego Testamentu”<sup>5</sup>.

Powyższe wyjaśnienia zwracają uwagę na to, iż Kościół podejmując się dzieła katechizacji dzieli się z katechizowanymi, karmi ich swoją własną wiarą i włącza do rodziny wierzących – Kościoła (DOK 79). Dzięki temu katecheza zawsze musi posiadać wymiar eklezjalny, gdyż swój początek ma w wyznaniu wiary Kościoła i prowadzi do jej wyznania przez katechumena czy katechizowanego. W tym kontekście przypominano w *Dyrektorium*, że pierw-

<sup>4</sup> Nurt ten szeroko omawiają m.in. polscy katechetycy: J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, Wyd. WAM Księży Jezuici, Kraków 1992, 68-79; M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, Poligrafia Salezjańska, Kraków 1995; R. Murawski, *Etapy rozwoju katechezy*, Ateneum Kapłańskie 71 (1978)1, 63-70.

<sup>5</sup> Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca Stworzyciela*, Città del Vaticano 1987, 10.

<sup>6</sup> R. Murawski SDB, *Co to jest katecheza?*, Szczecińskie Studia Kościelne 6 (1995), 28.

sze oficjalne słowo, jakie Kościół kieruje do dorosłego, który przyjmuje chrzest – po pytaniu o jego imię – odnosi się do jego potrzeb kierowanych pod adresem Kościoła: *O co prosisz Kościół Boży?* Chodzi zatem o podkreślenie świadomości katechumena, który jest świadom, że Ewangelia, którą odkrył i którą pragnie poznać, jest żywa w sercu wierzących. Z tej też perspektywy rozpatrywana natura katechezy uświadamia, że nie jest ona niczym innym, „jak procesem przekazywania takiej Ewangelii, jaką otrzymała wspólnota chrześcijańska, jaką rozumie, celebruje, przeżywa i jaką przekazuje w wielorakich formach” (DOK 105).

Należy zatem mówić o tym, że katecheza jest przede wszystkim służbą Kościoła i w Kościele, który zmierza do doprowadzenia zarówno katechumenów, jak i katechizowanych do jedności wyznania wiary. Ponadto katecheza już z samej swej natury ożywia „więź jedności, tworząc świadomość przynależności do wielkiej wspólnoty, której nie może ograniczyć ani czas, ani przestrzeń: «Od sprawiedliwego Abła, aż do ostatniego wybranego, aż po krańce ziemi; aż do skończenia świata»” (DOK 106). W tym też znaczeniu katecheza jest szczególną formą „posługi Słowa, która doprowadza do dojrzałości nawrócenie początkowe, aż do uczynienia z niego żywego, bezpośredniego i czynnego wyznania wiary: Katecheza ma swój początek w wyznaniu wiary i prowadzi do wyznania wiary” (DOK 82).

Rozpatrując z powyższej perspektywy naturę katechezy można mówić o katechezie, która staje się miejscem toczącego się zbawczego dialogu Boga z człowiekiem (DOK 139, 144), a nadto niestrudzonym „echem” tego dialogu (DOK 144). Z tego też powodu katecheza wymaga respektowania jej historycznego charakteru, ponieważ zarówno ona, jak też i całość ewangelizacji realizuje się w ciągu dziejów Kościoła (DOK 97). Sama ewangelizacja ma charakter przeprowadzania misyjnego, które zmierza do zapoczątkowania, obudzenia wiary (Ogólna Instrukcja Katechetyczna 17), do nawrócenia (Adhortacja apostołowska o katechizacji „Catecheci tredendae” 19). Ewangelizacja uważana jest za początek katechizacji (Aaok 18), niejako za jej pierwszy etap. Poza tym rozumienie ewangelizacji nie jest czymś jednoznacznym. Zazwyczaj nadaje się mu dwa różne znaczenia. W znaczeniu węższym oznacza głoszenie Ewangelii, które winno prowadzić do obudzenia wiary. Natomiast w znaczeniu szerszym ewangelizacja oznacza wszelkie formy głoszenia zbawczego orędzia, w tym także przez katechezę<sup>7</sup>.

Rozróżnianie między katechezą a ewangelizacją jest elementem ważnym dla działalności duszpasterskiej, jako że niekiedy właśnie z niezrozumienia istotnych różnic między obiema rzeczywistościami głoszenia słowa wynika wiele nieporozumień dotyczących samej katechezy. W tym też kierunku zmierzają wyjaśnienia natury katechezy w *Dyrektorium ogólnym*. Z treści doku-

<sup>7</sup> Tamże, 31; także: A. L. c w c k, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. 1, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1995, 21-35, 237-311; A. Offmański, *Nowa ewangelizacja duszą współczesnej katechezy*, *Szczyński Studia Kościelne* 6 (1995), 6-11; tenże, *Katecheza jako ewangelizacja. Ewangelizacyjna funkcja katechezy*, *Horyzonty Wiary* 7 (1996) 3, 9-20.

mentu wynika, że należy ją umieszczać w kontekście posłannictwa misji ewangelizacyjnej Kościoła, uważanej za jej istotny „moment”. Ten dynamizm misyjny ożywia wewnątrznie katechezę, kształtuje ją i nadaje jej własną tożsamość.

Biorąc pod uwagę powyższe wyjaśnienia trzeba powiedzieć, że w znaczeniu katechetyczna posługa winna być odkrywana jako podstawowa służba Kościoła w wypełnianiu misyjnego nakazu Jezusa (por. DOK 59). Z tego też powodu musi zmierzać do wypełniania misyjnego nakazu Jezusa (por. DOK 59). Z tego też powodu musi zmierzać do odkrywania przez katechizowanych niezbędności jednoczesnego pełnego przyłgnięcia człowieka do Boga i przyjęcia wszystkich treści orędzia chrześcijańskiego. Można powiedzieć, że jej naturalnym działaniem winno być „rozwijanie wszystkich wymiarów wiary, przez które wyraża się ona w wierze poznawczej, celebrowanej, przeżywanej i medytowanej na modlitwie”, a także kierowanie katechizowanych do „powierzenia się całkowicie i dobrowolnie Bogu: rozumu, woli, serca, pamięci”, a w końcu winna ona „pomagać osobie w poznaniu powołania, do którego wybiera Bóg. Katecheza wypełnia w ten sposób równocześnie dzieło wtajemniczenia, wychowania i nauczania” (DOK 144). Bez tych trzech elementów katecheza zawsze będzie niekompletnym i niepełnym działaniem Kościoła.

W końcu należy jeszcze dopowiedzieć, że natura katechezy, rozumiana jako dzieło i działanie Kościoła, pociąga za sobą cały szereg znaczących konsekwencji. Odnoszą się one przede wszystkim do sposobu i formy głoszenia przekazanego Kościołowi zbawczego orędzia. Po pierwsze przy jego głoszeniu należy brać pod uwagę wiarę Kościoła. Zapewne będzie to wielkim nieporozumieniem, jeśli w toku katechezy zechcemy przytaczać stawiane przez teologów czy też innych przedstawicieli nauki hipotezy i podawać je jako prawidła wiary. Po drugie ważne jest w procesie katechizowania rozumianym jako dzieło Kościoła widzieć od samego początku konieczność głoszenia całego nauczania wiary, a nie zakładać przemilczenie czy pomijanie niektórych prawd wiary Kościoła. Nie znaczy to, że trzeba domagać się na każdym etapie nauczania katechetycznego przekazu treści całego orędzia Ewangelii. Jeśli bowiem katechezę rozumiemy jako ciągły proces stawiania się wierzącym, to założenie o przesunięciu pewnych prawd wiary na późniejszy termin wtajemniczenia chrześcijańskiego nie przekreśla gotowości przekazu pełnego orędzia. Na tym miejscu wspomnimy jedynie o jednym z warunków przyjęcia treści orędzia, którym jest jego dostępność, zrozumiałość. Trzeba też pamiętać, że o spełnieniu tego warunku decyduje cały szereg czynników, pośród których należy jedynie wspomnieć wiek katechizowanych, uwarunkowania kulturowe, społeczne itp.

Z działaniami prowadzącymi do rozwijania wiary należy łączyć osoby, które bezpośrednio biorą w tych procesach udział – katecheci. Ich funkcję można nazwać funkcją towarzyszenia, czy też osoby towarzyszącej, stającą się partnerem wędrowki w drodze do osiągnięcia wytyczonego celu. Z teologicznej perspektywy oznacza to, że katecheta pełni w niej funkcję osoby posiadającej więcej doświadczeń wiary. Dlatego też chce ona towarzyszyć katechizowanemu w jego gromadzeniu takich doświadczeń. Dzie-

je się to między innymi w świadectwie jego osobistej wiary. Dlatego też w funkcji katechezy nie można upatrywać jedynie jego nauczycielskich uprawnień wobec katechizowanego, które miałyby dotyczyć przekazywania mu określonego zasobu wiedzy religijnej. W rzeczywistości katecheta poza podejmowaniem także i tej roli, jest przede wszystkim świadkiem wiary na drodze do osiągnięcia wspólnego celu. Można też spodziewać się, że w czasie tej drogi – jeśli tylko pomiędzy wędrującymi zawiązane zostaną więzy zaufania i sympatii – po wiele razy stawiane będą pytania, przedstawiane wątpliwości, niejasności czy też trudności. Oznacza to, że na wzajemnym zaufaniu należy opierać powodzenie misji katechety, jako świadka wiary. W tym też wydaje się być zawarta najpełniejsza prawda o funkcji i roli katechety: on jest jednym z wielu wędrujących; on dzieli się z innymi swymi doświadczeniami, opowiada o tym, co w jego życiu wydarzyło się podczas dotychczasowego wędrowania. Takie towarzyszenie i wszystko, co z nim jest związane, nazywamy świadectwem wiary, świadczeniem o wierze. Jego istotą jest opowiadanie o własnej wierze oraz o odkrywaniu jej sensu i jej potrzeby w życiu<sup>8</sup>. Istnieje też duże prawdopodobieństwo, że przewodnik (katecheta) nie będzie w stanie w pełni odpowiedzieć na te pytania, jako że treści wiary nie obejmują samej tylko wiedzy religijnej. Wszystko to oznacza, że podczas tej drogi katecheta ma możliwość dzielenia się ze swym towarzyszem, czy też towarzyszami nie tylko posiadaną wiedzą, ale przede wszystkim doświadczeniami z osobistej przebytej drogi wiary.

Natomiast przy omawianiu związków zachodzących pomiędzy procesami ewangelizacyjnymi i katechetycznymi warto wskazać na podejmowane przez katechetów działania, w których chcieliby uszczepić swoich wychowanków przed różnego rodzaju trudnościami, zagubieniem, niepowodzeniami, załamaniem na drodze wiary. Chcieliby ich uszczepić i uchronić przed zbyt silnymi wstrząsami i zranieniami w wewnętrznym zmaganiu się z sobą. W tym celu odwołują się do własnych doświadczeń i sugerują katechizowanym możliwości skrócenia drogi, na której muszą zmagać się z występującymi trudnościami. Tymczasem nieporozumienie polega na tym, że katecheta zapomina, iż wobec katechizowanego pełni inną od nauczyciela funkcję – funkcję partnera, towarzysza wspólnej drogi. Obrazowo można więc powiedzieć, że pełni on rolę przewodnika, tłumacza, mistrza w dziedzinie wiary, w życiu z Bogiem. Natomiast jego świadectwo wiary umożliwia mu nawiązanie bardziej osobowego kontaktu z katechizowanym, jak też pomiędzy nimi a Chrystusem<sup>9</sup>. W tym też, jak się wydaje, tkwi istota świadectwa, które w swym teologicznym znaczeniu wykracza poza potoczne jego rozumienie<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> A. Binz, *Katecheta: misja, zawód czy powołanie?*, w: *W służbie człowiekowi*, pr. zb. pod red. Z. Marka, Kraków 1991, 104.

<sup>9</sup> Por. M. Majewski, *Tożsamość katechety integralnej*, Poligrafia Salczińska, Kraków 1995, 38.

<sup>10</sup> Por. K. Rahnner, *Podstawowy wykład wiary*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, 47.

W końcu należy nadmienić i o tym, że w sytuacji kiedy katechizowani przeżywają trudności, zagubienie, niepowodzenia, załamania na drodze wiary bądź nawet obierają błędną drogę, katecheta winien być bardzo ostrożny w działaniach mających na celu przyspieszenie ich procesów dojrzewania religijnego<sup>11</sup>. Nadto ani on, ani też nikt inny, nie może ich zwolnić z obowiązku osobistego myślenia<sup>12</sup>. Wynika to z przekonania, iż przyspieszanie procesów inicjacji w życie religijne wywołuje zazwyczaj tylko negatywne skutki przez odebranie wychowankowi możliwości osobistego pokonywania trudności, stawiania czoła próbom związanym z odkrywaniem nowej rzeczywistości – Boga. Z całą pewnością może im opowiadać o własnych w tej dziedzinie doświadczeniach, nigdy jednak nie może rozwiązać spraw i problemów, które należą tylko i wyłącznie – poza łaską Bożą – do ich kompetencji. Powyższa świadomość potrzebna jest przede wszystkim samemu katechecie. Dlatego też, wbrew potocznym opiniom, nie może on utożsamiać swej funkcji z funkcją, jaką pełni nauczyciel. O ile nauczyciel ma w pierwszej kolejności przekazać określony zakres wiedzy, ma nauczyciel postępowania się nią w procesie nauczania-uczenia się, a także kształtować osobowość ucznia, to katecheta uczestniczy przede wszystkim w budzeniu i rozwijaniu jego wiary. Tym razem zakres jego oddziaływań w rzeczywistości daleko wykracza poza szeroko rozumiane nauczanie. On przekazuje przede wszystkim świadectwo<sup>13</sup> o swej wierze opowiadając, relacjonując własne doświadczenia Boga.

W kontekście powyższych uwag należy powtórzyć za ks. R. Murawskim<sup>14</sup>, że naturę katechezy należy wyjaśniać w kontekście całej kościelnej postępowania słowa związanej z głoszeniem słowa Bożego. W zależności od okoliczności, w jakich przyjdzie wypełniać stawiane przed nią cele, można mówić o postępowaniu słowa w formie ewangelizacji, liturgii czy teologii (por. OIK 17). Stąd też katechezę uważa się za jedną z form kościelnej postępowania słowa, której wyrazem jest przede wszystkim głoszenie wielkich dzieł Boga skierowanych do człowieka, dla przywrócenia mu życia z Bogiem, obdarowania go przez Boga zbawieniem (por. OIK 21).

## 2. KATECHEZA KOŚCIELNĄ POSŁUGĄ SŁOWA

Powyższe refleksje nad naturą katechezy uświadamiają, że nie ma prawdziwej ewangelizacji, a konsekwentnie katechizacji bez głoszenia zarówno tajemnicy samego Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jak też głoszonych przez Niego obietnic. Treści te zawiera Objawienie przekazane całej ludzkości za

<sup>11</sup> Por. K. Misiaszek, *Katecheta – nauczyciel i świadek*, w: *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1995, 108.

<sup>12</sup> Por. A. Binz, *Katecheta: misja, zawód czy powołanie?*, 93.

<sup>13</sup> Wieloaspektowość świadectwa przekazywanego przez katechetę omawia m.in. s. Cz. M. Sondej, *Katecheta jako świadek*, w: *Mówić o Bogu...*, pr. zb. pod red. Z. Kijasa, Stowarzyszenie Civitas Christiana w Krakowie. Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 1997, 67-79.

<sup>14</sup> R. Murawski SDB, *Co to jest katecheza?*, 30.

pośrednictwem Kościoła. Przekazywanie Objawienia nazywane jest posługą słowa, jaką Kościół wypełnia w różnych formach swej działalności. Odwołując się do tekstu zaczerpniętego z Dziejów Apostolskich (6, 4) podano w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* następujące wyjaśnienie: „Posługa słowa Bożego jest wypełniana w Kościele przez:

szafarzy wyświęconych (por. KPK 756-757);

członków instytutów życia konsekrowanego na mocy ich konsekracji (por. KPK 758);

wiernych świeckich na mocy ich chrztu i bierzmowania (por. KPK 759).

Jeśli chodzi o pojęcie posługi (*servitium*), to należy zauważyć, że tylko stałe odniesienie do jedynej i podstawowej *posługi Chrystusa* pozwala na zastosowanie, w pewnej mierze, także do wiernych nie wyświęconych, bez dwuznaczności, pojęcia posługi. W sensie pierwotnym wyraża ono dzieło, przez które członkowie Kościoła przedłużają, między sobą i w świecie, misję Chrystusa. Gdy natomiast pojęcie zostaje zróżnicowane w relacji do różnych *munera* i *officia*, wtedy należy jasno zauważyć, że tylko na mocy świętych święceń otrzymuje ono swoją pełnię i jednoznaczność, jaką zawsze nadawała mu tradycja” (DOK 50, przyp. 55). Tak rozumianej posłudze słowa Bożego przypisuje się kilka zasadniczych dla głoszenia zbawczego orędzia funkcji i form. Pośród funkcji wypełnianych przez posługę słowa mówi się o:

zwoływaniu i powołaniu do wiary,

wtajemniczeniu,

wychowaniu wiary

funkcji liturgicznej,

funkcji teologicznej (DOK 51).

Natomiast do najważniejszych form posługi słowa zaliczono:

pierwsze głoszenie czyli przepowiadanie misyjne,

katecheza przedchrzcielna,

katecheza pochrzcielna,

forma liturgiczna,

forma teologiczna.

Należy przy tym dodać, że niejednokrotnie poszczególne formy spełniają wiele różnych funkcji (DOK 52), zawsze jednak posługa słowa winna ukazywać tajemnicę zbawczej ekonomii Objawienia zawartą w przyjęciu ludzkiej natury przez Syna Bożego, Jezusa Chrystusa, w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu, przez które związane zostało ostateczne i nowe przymierze Boga z ludźmi (DOK 41). Oznacza to także, że katecheza obok ewangelizacji jest jedną z form posługi słowa w Kościele<sup>15</sup>. Dzieje się tak dlatego, że „katecheza, umieszczona w ramach misji ewangelizacyjnej Kościoła jako jej istotny «moment» przyjmuje od ewangelizacji dynamizm misyjny, który ożywia ją wewnątrz i kształtuje jej tożsamość. Posługa katechetyczna jawi się w ten sposób jako podstawowa służba eklezjalna w realizacji nakazu misyjnego Jezusa” (DOK 59).

<sup>15</sup> Por. J. Charytański, *W kręgu zadań i treści katechezy*, 59-79.

W rozważaniach nad posługą słowa winno się też pamiętać, że z procesem tym związanych jest kilka istotnych działań, które ukazują wzajemne ząbienie się procesów ewangelizacyjnych i katechetycznych, a służących budowaniu wspólnoty wierzących – Kościoła. W tym też związku zależności proces ten zaczyna się od złożenia świadectwa wiary, a prowadzi poprzez prowadzony dialog i czyny miłości, głoszenie Ewangelii i wezwanie do nawrócenia, przez katechumenat i wtajemniczenie chrześcijańskie do formowania wspólnoty chrześcijańskiej za pośrednictwem sakramentów i posług (DOK 47). Trzeba przy tym pamiętać, że istotą składanego świadectwa jest przede wszystkim spotkanie osób. Jedną z nich jest katechizowany, druga katechizujący. Ich wzajemne relacje w dużej mierze mogą wywierać wpływ na dojrzewanie życia religijnego katechizowanego oraz na inspirowane przyjmowaną przez niego wiarą decyzje, wybory życiowe.

Docenienie znaczenia tych dwu zależności wydaje się być ważne dlatego, że pozwala katechecie (świadkowi) dostrzec jego właściwe miejsce w działaniu, które potocznie nazywamy katechezą (nauczaniem religii). Zależność ta wynika także z właściwego rozumienia zadań katechezy, o których szerzej mówimy na innym miejscu. Należy nadto zauważyć, że jeśli przyjmiemy, iż „katecheza jest formą działalności kościelnej, która prowadzi zarówno wspólnotę, jak i poszczególnych wiernych do osiągnięcia dojrzałości w wierze” (OIK, 21), to konsekwencją tego założenia jest i to, że drogą do dojrzałości kroczy także katechizujący. Zarówno katechizowany jak i katechizujący zmierzają w tym samym kierunku, idą tą samą drogą, obaj zmierzają ku temu samemu celowi, którym jest pełne i ostateczne zjednoczenie z Bogiem. Można więc powiedzieć, że wspólnym przedmiotem zainteresowań obu partnerów tego wędrowania jest osoba Boga, który w tajemnicy męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa dał wyraz swej bezgranicznej miłości do człowieka i troski o jego przyszłość. To zaś pociąga określone konsekwencje, z których najważniejszą wydaje się być potrzeba wzajemnego wspierania się i udzielania sobie pomocy na tej drodze<sup>16</sup>.

Wszystko, co powyżej powiedzieliśmy, pozwala wyciągnąć jeszcze inny wniosek: katecheta i katechizowany ani nie są dla siebie konkurentami, ani też osobami o sprzecznych interesach, co może mieć miejsce na przykład w stosunkach nauczyciel-uczeń. Wspólna droga stwarza im natomiast pewną niepowtarzalną szansę. Daje możliwość wzajemnego dzielenia się tym, co wykracza poza zakres rzeczywistości potocznie ujmowanej słowami „posiadać” i „mieć”. Co więcej, daje możliwość wzajemnego wychowywania się obu partnerów. W takim też rozumieniu procesu posługi słowa katecheta pełni więc nie tyle funkcję nauczyciela, co raczej bardziej doświadczonego przewodnika, doradcy dla wkraczającego na drogę wiary katechizowanego. W ten sposób staje się dla katechizowanego świadkiem wiary w Boga. Istotą tak rozumianego świadectwa winno być życie znaczone zaufaniem Bogu oraz powie-

<sup>16</sup> Por. J. Kłys, *Rola zasady pomocniczości w procesie wychowania*, *Szcześcińskie Studia Kościelne* 6 (1995), 53.

rzaniem Mu spraw codziennego życia na wzór Chrystusa, którego pragnie być odbiciem<sup>17</sup>.

W teologicznym rozumieniu świadectwo, zdaniem ks. Mieczysława Majewskiego<sup>18</sup>, dotyczy przekazu religijnego doświadczenia Boga, którego źródłem jest bezpośredni kontakt z sacrum. Charakterystyczną właściwością przekazywanego świadectwa jest osobowe i wolne zaangażowanie się w rzeczywistość wskazującą na więzy łączące człowieka z Bogiem, na Jego obecność w świecie i życiu człowieka. Autor ten wyróżnia też specyficzne właściwości, jakie występują przy jego przekazywaniu. I tak zwraca najpierw uwagę na to, że wyraża je nie samo słowo, ale cała osobowość świadka. Pośród innych charakterystycznych właściwości świadectwa należy dostrzegać treści zarówno wspólne, jak i odróżniające je od doświadczenia, stwierdzenia czy przeżycia. Przekazywane świadectwo wiąże się, ale też i różni od wszelkiego rodzaju twórczości i wykładu. Jest więc czymś innym niż nauczanie. W nauczaniu bowiem ważną rolę pełni argumentacja, kolejno podejmowane kroki prowadzące do jego skuteczności, operacje myślowe, czy wreszcie wyciąganie z wszystkich działań odpowiednich wniosków. Ponadto w przekazywanym świadectwie znaczącymi są zainteresowania, przeżycia, zaangażowanie i ekspresja zewnętrzna. W tym też znaczeniu świadek nie tyle odkrywa, co raczej przenosi istniejące wartości na tego, przed kim o nich świadczy.

Z powyższego wynika zatem, że cele związane z przekazywaniem świadectwa zostaną osiągnięte dopiero wówczas, gdy odkrywane wartości religijne staną się osobistymi wartościami, tzn. kiedy ich odbiorca zacznie się z nimi identyfikować i nazywać je swoimi. Innymi słowy, może to nastąpić wówczas, kiedy sam przeżyje przekazywaną mu prawdę religijną<sup>19</sup>. Wszystko to może stać się rzeczywistością wówczas, kiedy „zamiast systemu pojęć na pierwszy plan zacznie się wysuwać rzeczywistości osobowe, konkretne działanie Boga, przede wszystkim słowo Boże, którego pełnią jest Słowo Wcielone, osoba Jezusa Chrystusa. Zamiast więc tylko mówić o Bogu i uczyć o Nim, należy Go uczniom ukazywać, stawiać ich w Jego obecności i umożliwiać spotkanie z Nim. (...)Przez to osobowe obcowanie ze Słowem Bożym łatwiej i żywiej uświadamiamy sobie wielkość i miłość Boga niż przez naukowe wyjaśnianie pojęć i rozumowanie”<sup>20</sup>.

Wszystko cośmy dotąd powiedzieli zdaje się wskazywać na wielorakie formy pełnionej w Kościele posługi słowa. Zawsze jednak winna ona zmierzać do rozwijania zapoczątkowanej poprzez ewangelizację wiary. Ponadto rozpatrując miejsce katechezy w kontekście działalności ewangelizacyjnej Kościoła należy mówić o jej niezbędności jako ogniwa łączącego działal-

<sup>17</sup> Por. Cz. M. Sondej, *Znaczenie świadectwa katechety*, Szczecińskie Studia Kościelne 6 (1995), 145.

<sup>18</sup> Por. M. Majewski, *Tożsamość katechezy integralnej*, 124-27.

<sup>19</sup> M. Finko, *Pedagogika wiary*, Poznań 1996, 11.

<sup>20</sup> M. Finko, *Pedagogika wiary*, 13.

ność misyjną Kościoła. Poprzez katechezę jest bowiem kierowane wezwanie do wiary połączone z działaniem duszpasterskim, które karmi i umacnia wspólnotę chrześcijańską. Wszystko to domaga się, by katecheza przybierała formę formacji integralnej i nie była redukowana do samego tylko nauczania. Istotą formacji integralnej winny stawać się działania prowadzące do prawdziwego nawrócenia (DOK 29). Tym sposobem poprzez katechezę możliwe staje się rozwijanie dalszych procesów odkrywania i przyjmowania treści wiary prowadzącej do komunii z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Wszystkie działania ewangelizacyjno-katechetyczne winny prowadzić do wtajemniczenia chrześcijańskiego, które z kolei domaga się coraz głębszego wprowadzania w rozumienie, czym jest wiara oraz życia nią. Nadto funkcja wtajemniczenia ma przybliżać i objaśniać znaczenia liturgii w życiu religijnym oraz uczyć rozumienia potrzeby miłości w życiu całego ludu Bożego (DOK 51). Tym sposobem Kościół niesie wierzącym pomoc w żywym i czynnym wyznawaniu ich wiary. W tym też znaczeniu należy katechezę wtajemniczenia uważać za niezbędne działanie Kościoła, umożliwiające kształtowanie osobowości ucznia Chrystusa, jak też kształtujące całą wspólnotę wierzących (DOK 64).

Właściwością samej katechezy wtajemniczenia winno stawać się przede wszystkim organiczne i systematyczne formowanie w człowieku wiary. Trzeba przy tym mieć na uwadze i to, że procesu tego nie można sprowadzić do okazjonalnego czy też okolicznościowego oddziaływania. Ponadto katecheza wtajemniczenia, przez to, że jest „formacją do życia chrześcijańskiego, przekracza – chociaż je obejmuje – czyste nauczanie; mając istotne znaczenie dąży do tego, co jest «wspólne» dla chrześcijanina, nie zagłębiając się w zagadnienia dyskutowane ani nie przekształcając się w poszukiwanie teologiczne. Będąc, w końcu, wtajemniczeniem, włącza we wspólnotę, która żyje wiarą, celebrytuje ją i o niej świadczy” (DOK 68). Należy jeszcze dodać, że chociaż w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* zwrócono uwagę na znaczenie wiedzy dla życia religijnego, to jednak w żadnym wypadku nie powiązано z nią istoty katechezy. Przeciwnie, w dokumencie podkreślono, że wtajemniczenie chrześcijańskie wykracza poza zakres posiadanej wiedzy religijnej.

Ukazywana w tych kategoriach katecheza wtajemniczenia wskazuje na kilka znaczących aspektów, które winny w niej wystąpić. I tak mówi się o nauczaniu o włączaniu we wspólnotę wiary oraz o jej celebrowaniu – jej świętowaniu i świadczeniu o niej. Taki charakter działalności katechetycznej winien lepiej ukazywać katechizowanym sens życia liturgicznego, które stanowi źródło i szczyt całego życia eklezyjalnego (DOK 27). Z tej też perspektywy rozpatrywane działania o charakterze wtajemniczenia chrześcijańskiego nie mogą więc pomijać rzeczywistości sakramentalnej, szczególnie sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego, a zwłaszcza chrztu. Jest to droga prowadząca do odkrywania religijnych treści, objawionych najpełniej przez Boga w Jezusie Chrystusie. Treści te Kościół zachowuje w swej pamięci i w Piśmie św. oraz przekazuje przez żywą i czynną tradycję kolejnym pokoleniom wierzących (DOK 66).

## 3. KATECHEZA I POSŁANNICTWO KOŚCIOŁA

Wraz z rozważaniami nad naturą katechezy należy ją łączyć z posłannictwem Kościoła. We wspomnianym *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* w sposób jednoznaczny wyjaśniono, że katecheza jest dziełem całego Kościoła (DOK 78, 91), jako że przez jego pośrednictwo przekazywane jest światu Objawienie (DOK 42). Co więcej, katecheza swój początek czerpie z wiary wyznawanej przez Kościół i stąd też winna prowadzić do jej wyznawania. Spełnienie tego zadania przez katechezę wymaga „uczenia się wiary”. Stąd też o katechezie, która ze swej natury ma uczyć wiary, mówi się jak o szkole wiary. Ona bowiem uczy człowieka jak pogłębiać i praktykować wiarę (DOK 30).

Powyższe spojrzenie na katechezę nazwanej szkołą wiary wynika z nakazu Chrystusa, który po swoim zmartwychwstaniu „posłał od Ojca Ducha Świętego, aby dopełniał od wewnątrz dzieła zbawienia i kierował uczniami w kontynuowaniu Jego posłania w całym świecie, tak jak On był posłany przez Ojca. On był pierwszym i największym Ewangelizatorem. Ogłosił królestwo Boże jako nową i ostateczną interwencję Bożą w historii oraz określił to głoszenie Ewangelią, to znaczy dobrą nowiną. Poświęcił jej całe swoje życie: ukazał radość przynależności do królestwa, jego wymagania i jego wielką kartę, misteria, jakie ono obejmuje, życie braterskie tych, którzy do niego wchodzić oraz jego przyszlą pełnię (DOK 34). Konsekwentnie też katecheza postrzegana jako szkoła wiary „przekazuje czyny i słowa Objawienia; powinna ogłaszać je i opowiadać oraz równocześnie wyjaśniać głębokie misteria, jakie ono obejmuje. Ponieważ Objawienie jest ponadto źródłem światła dla osoby ludzkiej, katecheza nie tylko przypomina wspaniałe dzieła Boże dokonane w przeszłości, ale – w świetle samego Objawienia – interpretuje znaki czasów i obecne życie mężczyzn i kobiet, skoro w nich realizuje się zamysł Boży dla zbawienia świata” (DOK 39).

Katecheza postrzegana jako szkoła wiary domaga się respektowania procesów zachodzących w człowieku, który pragnie wiary się uczyć. Należy bowiem zdawać sobie sprawę z tego, że „uwierzyć” dla wielu stanowi długi proces odkrywania istoty wiary – tajemnicę Jezusa Chrystusa. Z tych powodów procesowi temu służy cała działalność misyjna Kościoła, której pierwszy etap nazywany jest procesem ewangelizacji. Etap ten nazywany jest też dynamizmem zakładania i budowania Kościoła. Charakterystyczne dla tego procesu jest stopniowe budzenie zainteresowania i przybliżanie tajemnicy Jezusa Chrystusa. Proces ten rozpoczyna składane „świadcstwo chrześcijańskie, dialog i obecność miłości, głoszenie Ewangelii i wezwanie do nawrócenia, katechumenat i wtajemniczenie chrześcijańskie, formowanie wspólnoty chrześcijańskiej za pośrednictwem sakramentów i posług” (DOK 47). Dodajmy, że proces ewangelizacji, nazywany też pierwszym głoszeniem Ewangelii, kierowany jest bądź to do niewierzących, bądź też osób faktycznie żyjących w stanie obojętności religijnej. Na tym etapie stanu wewnętrznego człowieka zmierza się przede wszystkim do głoszenia mu Ewangelii, tzn. zainteresowania go Jezusem Chrystusem i Jego nauką oraz wezwaniem do nawrócenia (DOK 61). Zaznaczmy przy tym, że wszystko co określamy „ewangelizacja” zawiera bar-

dzo zróżnicowane i zmienne sytuacje natury religijnej. W *Dyrektorium ogólnym o katechizacji* zwrócono uwagę na trzy charakterystyczne sytuacje, w których należy mówić o działalności ewangelizacyjnej<sup>21</sup> Kościoła. Dotyczą one:

– Sytuacji „tych narodów, grup ludzi, środowisk społeczno-kulturowych, w których Chrystus i Jego Ewangelia nie są znani, albo w których brak wspólnot chrześcijańskich wystarczająco dojrzałych, by mogły wcielać wiarę we własne środowisko i głosić ją innym grupom ludzi. Taka sytuacja postuluje «misje ad gentes» z działaniem ewangelizacyjnym skoncentrowanym w miarę możliwości na młodzieży i dorosłych. Jej szczególny charakter wynika z faktu, że zwraca się do niechrześcijan, zapraszając ich do nawrócenia. W tej sytuacji katecheza rozwija się zazwyczaj w ramach katechumenatu chrzcielnego.

– Istnieją ponadto sytuacje, w których w określonym kontekście społeczno-kulturowym – są obecne w sposób bardzo znaczący wspólnoty chrześcijańskie. Posiadają one odpowiednie i mocne struktury kościelne, mają żarliwość wiary i życia, promieniują świadectwem dawanym Ewangelii w swym środowisku i czują się zobowiązane do misji powszechnej. Wspólnoty te potrzebują intensywnego działania duszpasterskiego Kościoła, wzięwszy pod uwagę, że są złożone z osób i rodzin o głębokim zmyśle chrześcijańskim. W takim kontekście jest konieczne, by katecheza dzieci, dorastających i młodzieży rozwinęła prawdziwe procesy usystematyzowanego wtajemniczenia chrześcijańskiego, które pozwoliłyby im osiągnąć dorosłość wraz z dojrzałą wiarą, jaka czyni ich ewangelizatorami. Także w tych sytuacjach dorosli są adresatami różnych sposobów formacji chrześcijańskiej.

W różnych krajach o tradycji chrześcijańskiej, a niekiedy także w najmłodszych Kościołach istnieje sytuacja pośrednia, gdzie całe grupy ochrzczonych utraciły żywy sens wiary albo wprost nie uważają się już za członków Kościoła, prowadząc życie dalekie od Chrystusa i od jego Ewangelii. Sytuacja ta wymaga «nowej ewangelizacji». Jej szczególna pozycja wynika z faktu, że działalność misyjna zwraca się do ochrzczonych każdego wieku, jacy żyją w kontekście religijnym o charakterze chrześcijańskim, ale rozumianym tylko zewnątrz. W tej sytuacji pierwsze głoszenie i katecheza podstawowa stanowią uprzywilejowaną opcję” (DOK 58).

W kontekście powyższych refleksji nad ewangelizacją o katechezie mówi się jako procesie, w którym zostaje przedłużona i pogłębiona działalność ewangelizacyjna. Należy bowiem pamiętać, że niewystarczające jest samo obudzenie zainteresowania Jezusem Chrystusem oraz obudzenie wiary. Tę wiarę należy rozwijać prowadząc ku dojrzałości początkową decyzję pierwszego nawrócenia do Chrystusa. Ponadto niezbędne jest też podejmowanie działań prowadzących do faktycznego włączenia nawróconego do wspólnoty wierzących. W praktyce oznacza to, że „pierwsze głoszenie, do którego realizacji jest powołany każdy chrześcijanin, uczestniczący w «idźcie», jakie Jezus skier-

<sup>21</sup> Znaczenie pojęcia oraz jego typy wyjaśnia m.in. A. Lewicki, *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, 21-39. Na zachodzące zależności między katechezą i ewangelizacją zwrócił uwagę m.in. R. Murawski, *Co to jest katecheza*, 31-32.

rował do swoich uczniów, wskazuje ono na wyjście, zaangażowanie, proponowanie. Katecheza natomiast wychodzi z warunku, jaki postawił sam Jezus” «kto uwierzy», kto się nawróci, kto się zdecyduje. Dwa działania mają istotne znaczenie i przywołują się nawzajem: iść i przyjąć, głosić i wychowywać, powoływać i włączać” (DOK 61).

Przedstawiona powyżej próba określenia natury katechezy w kontekście działalności Kościoła wskazuje, jak trudno jest dokładnie określić w praktyce duszpasterskiej granice pomiędzy tymi działaniami. Związki zachodzące pomiędzy tymi dwoma formami posługiwania można odróżnić jedynie porównując je pod kątem komplementarności (DOK 61). Oznacza to w rzeczywistości niemożność jednoznacznego rozdzielenia obu tych posług Kościoła. Można jedynie mówić o tym, iż katecheza stanowi istotny moment procesów ewangelizacyjnych. Można wreszcie powtórzyć za sformułowaniem zawartym w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*, że „katecheza jest jednym z momentów występujących w procesie ewangelizacji. Oznacza to, że są działania, które «przygotowują» katechezę i działania, jakie z niej wynikają. Moment katechetyczny odpowiada okresowi, w którym kształtuje się nawrócenie do Jezusa Chrystusa, dając podstawy temu pierwszemu przylgnięciu. Nawróceni, przez nauczanie i pogłębienie odpowiednio rozłożone na «całe życie chrześcijańskie» są wprowadzani w misterium zbawienia i w styl życia ewangelicznego. Chodzi więc o «wprowadzenie ich w pełnię życia chrześcijańskiego»” (DOK 63).

#### 4. ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA POSŁUGĘ SŁOWA

W kontekście ukierunkowanego na ewangelizowanie i katechezę posłannictwa Kościoła należy mieć na uwadze także i to, że za całość obu powyżej wymienionych aspektów działalności odpowiedzialny jest cały Kościół. Jest też oczywiste, że stopień takiej odpowiedzialności nie może być dla wszystkich członków Kościoła jednakowy. Należy raczej mówić o różnych jej stopniach, zgodnie ze specyfiką odpowiedzialności za Kościół oraz otrzymanymi w nim charyzmatami (DOK 216). Odpowiedzialność ta jest widoczniejsza, kiedy rzeczywistość Kościoła powszechnego i jego posłannictwa rozpatrywana będzie w konkretnych warunkach działalności Kościoła partykularnego, jako że właśnie działalności konkretnego Kościoła lokalnego zostaje powierzone dzieło ewangelizacji i katechezy (DOK 218). Prócz tego dzieło Kościoła wypełniane przez kapłanów, diakonów, zakonników i świeckich zawsze musi być realizowane w łączności z biskupem Kościoła partykularnego. W tym też po-zuciu łączności za tę posługę odpowiedzialna powinna się czuć cała wspólnota chrześcijańska. Cała wspólnota powinna też coraz bardziej uświadamiać sobie, że „choć kapłani, zakonnicy i świeccy wspólnie realizują katechezę, to czynią to w sposób zróżnicowany, każdy odpowiednio do swej szczególnej pozycji w Kościele. Przez nich, w różnorodności funkcji, posługa katechetyczna ofiaruje w sposób całościowy słowo Boże i świadectwo Kościoła. Gdyby zabrakło którejs z tych form obecności, katecheza utraciłaby część swojego bogactwa i znaczenia” (DOK 219).

Przechodząc do szczegółowego omówienia problematyki odpowiedzialności za katechezę należy najpierw powiedzieć, że pierwszym odpowiedzialnym za katechezę w Kościele partykularnym jest biskup. Odpowiedzialność ta wynika z wagi odpowiedzialności posługi biskupiej w głoszeniu i przekazywaniu Ewangelii, w której to czynności są oni „zwiastunami wiary” i „autentycznymi jej nauczycielami”, do czego otrzymują „pewny charyzmat prawdy” (DOK 221). W dalszej kolejności odpowiedzialnymi za katechezę są prezbiterzy. Ich odpowiedzialność wynika z otrzymanego sakramentu kapłaństwa. Sakrament ten czyni prezbiterów w relacji do katechezy swoistymi wychowawcami w wierze (DOK 224), co oczywiście pociąga za sobą szczegółowe zadania (DOK 225).

Zbliżoną, choć jednocześnie inną odpowiedzialnością za katechezę obarzeni są zakonnice i zakonnice (wspólnoty zakonne). Ich szczególny wkład w sprawę katechizacji „wynika z ich specyficznego stanu. Profesja rad ewangelicznych, która charakteryzuje życie zakonne, stanowi dar dla całej wspólnoty chrześcijańskiej. W diecezjalnej działalności katechetycznej ich oryginalny i szczególny udział nie może być zastąpiony ani przez kapłanów, ani przez świeckich. Ten oryginalny wkład rodzi się z publicznego świadectwa ich konsekracji, która czyni ich żywym znakiem królestwa Bożego; Profesja rad ewangelicznych w trwałym stanie życia uznanym przez Kościół jest znakiem charakterystycznym życia poświęconego Bogu. Chociaż wartości ewangeliczne powinny być przeżywane przez każdego chrześcijanina, to osoby konsekrowane wyrażają sobą Kościół o ile pragnie on poświęcenia się spełnianiu surowych wymagań ewangelicznych. Świadectwo zakonników połączone ze świadectwem świeckich pokazuje jedyne oblicze Kościoła, który jest znakiem królestwa Bożego” (DOK 228).

Wreszcie należy powiedzieć o ponoszeniu odpowiedzialności za katechezę przez świeckich. Odpowiedzialność ta wynika z otrzymanego sakramentu chrztu. Nadto zostaje ona umacniana przez sakrament bierzmowania i korzystanie z innych sakramentów. W ten sposób ochrzczony uczestniczy w „misji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Chrystusa” (DOK 231). Nie bez znaczenia dla tak rozumianej odpowiedzialności za katechezę wszystkich ochrzczonych jest także ich pozycja w Kościele. Nie można bowiem zapominać, że „właściwością specyficzną laików jest ich charakter świecki. Świeccy katechizują na podstawie włączenia ich w świat, dzieląc wszystkie formy zaangażowania z innymi mężczyznami i kobietami oraz wnosząc do przekazywania Ewangelii specyficzną wrażliwość i charakter. Ta ewangelizacja nabiera swego charakteru i szczególnej skuteczności przez to, że dokonuje się w zwykłych warunkach właściwych światu” (DOK 230).

Na spoczywającą na ochrzczonych odpowiedzialność za katechezę należy spojrzeć także z perspektywy życia rodzinnego. O rodzicach mówi się, że są oni pierwszymi wychowawcami wiary, pierwszymi katechetami. Do takiego postrzegania funkcji rodzicielskiej uprawnia moc sakramentu małżeństwa. Dzięki niej małżonkowie otrzymują zarówno łaskę, jak też zadanie chrześcijańskiego wychowania swych dzieci. Zadanie to wypełniają przede wszystkim świadcząc i przekazując swym dzieciom wartości ludzkie i religijne. Z tych też powodów

ich chrześcijańskie życie należy uznać za prawdziwą posługę słowa (DOK 227). Istotą przekazywanego prze nich świadectwa wiary winna stawać się przede wszystkim prawda o bliskości Boga i Jezusa. Ważność tego świadectwa bierze się stąd, że poprzez to świadectwo możliwe jest budzenie w dziecku pierwszych doświadczeń religijnych, które budzą jego wrażliwość na sprawy religijne. Trzeba też zaznaczyć, że doświadczenie to zazwyczaj pozostawia trwałe ślad w życiu dziecka. Z tego powodu katecheza rodzinna wyprzedza każdą inną formę katechezy, towarzyszy jej i poszerza ją (DOK 226).

Bliską zagadnieniu ponoszonej odpowiedzialności za katechezę jest sprawa katechety. Szukając wyjaśnienia tego pojęcia należy najpierw zauważyć, że jest nim każdy, kto w imieniu Kościoła przekazuje prawdę o boskim pochodzeniu orędzia zbawienia, a więc każdy kto uczy o Bogu, o szczęściu, o życiu, o śmierci, tak jak tego nauczał Jezus (DOK 98), kto „ściśle łączy swoje działanie odpowiedzialnej osoby z misteryjnym działaniem łaski Bożej”. Podstaw do takiego ujmowania funkcji pełnionej przez katechetę dostarcza już sam fakt przyjęcia chrztu. Przyjmując wiarę w Jezusa Chrystusa przekazaną na kartach Ewangelii ochrzczony winien odkrywać potrzebę niezbędności jej przekazywania, wyrażając tym swoje przekonanie o odkrytej i przyjętej wartości, którą chce się dzielić z innymi (DOK 105). Poszukując innych jeszcze elementów, które pozwolą lepiej określić szczególny charakter osoby katechety, należy dodać, że katechetą posługuje się Duch Święty w kontynuowaniu i wypełnianiu dzieła zbawienia na ziemi. Poza tym katecheta otrzymuje od wspólnoty wierzących misję głoszenia ewangelicznego. Natomiast ich ludzkie kompetencje i doświadczenia zostają włączone w Bożą pedagogię wiary (DOK 138).

Ze względu na to, że zróżnicowane sytuacje Kościołów lokalnych, możliwe są też różne sposoby wypełniania przez poszczególnych katechetów ich urzędu. I tak można mówić o katechetach działających na terenach misyjnych. Spełniają oni specyficzne zadania stojące przed katechezą przez to, że współpracują w różnych formach apostołatu. Z innym typem katechety mamy do czynienia w Kościołach, w których brak jest kapłanów. Zazwyczaj zachodzi tam potrzeba katechety zaangażowanego w podobny sposób jak katechety z terenów misyjnych. Także w tym przypadku pełni on rolę animatora wiary. Kolejny typ katechety kształtuje sytuacja krajów o tradycji chrześcijańskiej, której wymagają jednak nowej ewangelizacji. W tych krajach niezbędny jest typ katechety młodzieży i dorosłych. Katecheza ta winna przede wszystkim rozwijać procesy katechezy wtajemniczającej. Jednocześnie powinna ona przybierać formę katechezy stałej.

Innym, powszechnym typem jest typ „katechety dzieci, na którym spoczywa delikatna misja przekazania pierwszych nauk katechizmowych i przygotowania do przyjęcia sakramentu pokuty, Eucharystii i bierzmowania. To zadanie jest jeszcze pilniejsze dzisiaj, gdy dzieci i młodzież nie otrzymują odpowiedniego wykształcenia religijnego w swym środowisku rodzinnym” Wreszcie mogą pojawić się typy katechezy dla spotkań przedsakramentalnych, które przede wszystkim winny pomagać dorosłym w przygotowaniu się do przyjęcia chrztu i innych sakramentów, jak również typy katechezy związane z konkretnymi potrzebami, np. osoby trzeciego wieku, osoby nieprzystosowa-

ne czy niepełnosprawne, emigranci czy osoby zepchnięte na margines życia społecznego (DOK 232).

Powyżej przedstawiona szeroka paleta różnych znaczeń nadawanych pełnionemu przez katechezę posłannictwu wskazuje na bogactwo zadań, jakie ma on do spełnienia. Zacieśniając zagadnienie do typu katechezy dzieci, a więc katechety, którego zadaniem winno być w pierwszej kolejności przygotowanie do przyjęcia sakramentu pokuty, Eucharystii i bierzmowania, należy mówić o wypełnianiu przez katechetę roli, którą można rozpatrywać z perspektywy pedagogicznej i teologicznej. Do kategorii pedagogicznej należy zaliczyć wszystko, co wchodzi niejako w zakres pełnionej przez katechetę roli nauczyciela. Dlatego też w naszych warunkach należy mówić o potrzebie respektowania funkcjonujących i stosowanych przez niego w dydaktyce zasad nauczania i uczenia się, metod i form pracy itd. W ten sam zakres zaliczyć należy także stawiane katechizowanym przez katechetę wymagania, jak zaangażowanie, praca, dyscyplina itp.

Poza prowadzonymi z perspektywy pedagogicznej rozważaniami nad pełnioną przez katechetę funkcją należy też mieć przed oczyma aspekt teologiczny. Jego zrozumienie ułatwi przeświadczenie, że katecheza dotyczy zbawczego orędzia zawartego w wierze wyznawanej przez całą wspólnotę Kościoła (DOK 105). Biorąc pod uwagę fakt, że katecheza jest dziełem Kościoła należy przyjąć, że nikt nie ma prawa występować przeciw wierze albo ją po swojemu, inaczej niż czyni to Kościół, interpretować. W praktyce chodzi tu o prawo domagania się od katechety przekazywania sformułowań wiary, którą żyje cały Kościół, którą żyje cały lud Boży (DOK 106). Nie może być zatem w żadnym wypadku mowy o tym, by katecheta przekazywał swoje osobiste przekonania czy też przekonania głoszone przez niektórych ludzi Kościoła sądów niezgodnych z wiarą całego Kościoła. Zagadnienie to jest szczególnie ważne w konkretnych przypadkach katechetów, którzy niekiedy ulegać mogą tendencjom przekazywania w toku katechezy za prawdy wiary tego, co w rzeczywistości jest tylko teorią wynikającą z prowadzonych badań w zakresie teologii.

Za podstawowe założenie przy wyjaśnianiu tego zagadnienia przyjmujemy fakt, że katecheta wspólnie z katechizowanym znajduje się na jednej i tej samej drodze, która winna ich obu prowadzić do pełnego zjednoczenia, komunii z Jezusem Chrystusem (DOK 80). Chodzi tu o rozbudzanie wiary w Boga osobowego, przychodzącego najpełniej do ludzi w osobie Jezusa Chrystusa. Właśnie tego Boga człowiek powinien pragnąć, poznawać i z Nim chcieć się spotykać. Wszystko to ma sprzyjać rozwojowi wiary ujmowanej w kategoriach personalistycznych, wyrażających osobową odpowiedź człowieka na wołanie Boże, rozumiane jako spotkanie z Bogiem<sup>22</sup>. Stąd też osobowy kontakt z Bogiem ma umożliwiać człowiekowi, pisze ks. Jan Charytański SJ, zrozumienie zbawczego planu Boga, jak też skłaniać go do poszukiwania odpowiedzi na pytanie o ostateczny sens ludzkiej egzystencji i historii (por. OIK 11). W poszukiwaniu tych nie można też pominąć odkrywania sensu życia zarów-

<sup>22</sup> M. Majewski, *Antropologiczna koncepcja katechezy*, 121.

no poszczególnych osób, jak też całej społeczności. Owo poszukiwanie winno odbywać się w perspektywie zapoczątkowanego przez Jezusa Chrystusa królestwa Bożego. Znacząca w tych poszukiwaniach winna stawać się także gotowość podporządkowania wymaganiom królestwa Bożego, a w konsekwencji prowadzić do udziału w życiu Boga, w życiu Trójcy Świętej<sup>21</sup>.

Natomiast warunkiem właściwego rozwiązania spraw związanych z nawiązaniem osobowego kontaktu z Bogiem jest, według Hansa Waldenfelsa<sup>24</sup>, przede wszystkim samo obchodzenie się z Jezusem z Nazaretu. Uważa on, że właśnie w stosunku człowieka do Jezusa Chrystusa zachodzą najistotniejsze procesy wpływające na osobowy kontakt z Bogiem. Dlatego też nie wolno przeczyć faktu, iż chrześcijaństwo, wiara w Boga, który w Jezusie Chrystusie objawił i wypełnił swój zbawczy zamiar wobec ludzkości, bierze początek w historycznym fakcie Jego ziemskiego życia, męki i zmartwychwstania. Ponadto Waldenfels jest przekonany, że bez dostrzegania owego historycznego początku wiary chrześcijańskiej, a więc wiary w Jezusa historycznego, trudno będzie ustrzec współczesnego człowieka przed swoistym relatywizowaniem i zobojętnieniem wobec teologicznych tytułów Jezusa, jak też wiary w Jego zbawcze posłannictwo, w tym również wiary, iż On jest zarówno prawdziwym Bogiem, jak i prawdziwym człowiekiem. Historyczność Jezusa sprzyja bowiem rozwijaniu u współczesnego człowieka przekonania, że mamy do czynienia z samym Jezusem (por. Mt 17, 8), człowiekiem – czekającym wspólnie z grzesznikami na chrzest z rąk Jana Chrzciciela (por. Mt 3, 13 n.), który we wszystkim był do nas podobnym za wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4, 15). Właśnie tego rodzaju prawdy Nowego Testamentu zachęcają współczesnego człowieka do ponownego poszukiwania drogi życia i mądrości życiowej Jezusa. Ukazują Go jako człowieka, który idzie przez życie otwarty na niedolę i cierpienie ludzi<sup>25</sup>. Takiego właśnie Jezusa autor *Pierwszego Listu do Tymoteusza* (2, 5) nazwał pośrednikiem między Bogiem a ludźmi; człowiekiem, Chrystusem Jezusem.

Co się zaś tyczy potrzeby podkreślenia faktu człowieczeństwa Jezusa, to – zdaniem Waldenfelsa – wychodzi ona naprzeciw oczekiwaniom współczesnego człowieka, jako że każdy oddający się studiowaniu Jego dziejów niejako zmuszony jest traktować poważnie zarówno Jego osobę, jak i głoszone przez Niego orędzie. Co więcej, każdy zajmujący się Jezusem musi zwracać uwagę na Jego rozumienie tajemnicy Boga oraz sposób mówienia o Nim. Waldenfels uważa, że „nie chodzi tutaj o to, by odtworzyć wszystkie etapy, które pozwoliły chrześcijaństwu w końcu zrozumieć, że w owym Jezusie z Nazaretu objawił się Boży Syn, innymi słowy, że niewidzialny Bóg przybrał w osobie Jezusa widzialne oblicze. Doświadczyć tego można jedynie idąc długą drogą wiary, którą teologia nazywa mystagogią, tzn. przybliżaniem do tajemnicy zwanej Bogiem. Na tym etapie musi nam wystarczyć intuicja, budząca zaufanie, że Jezus z Nazaretu wprowadzi nas w tajemnicę Boga, a dokładniej w tajemnicę, jaką jest Bóg”<sup>26</sup>.

<sup>21</sup> Por. J. Charytański, *Główne wątki Adhortacji Apostolskiej*, 115.

<sup>24</sup> Por. H. Waldenfels, *Fascynacje chrześcijaństwem*, Horyzonty Wiary 8 (1997) 2, 7

<sup>25</sup> Por. H. Waldenfels, *Fascynacje chrześcijaństwem*, 8.

<sup>26</sup> Tamże, 8.

Waga, z jaką podchodzi się w Kościele do spraw katechetycznych wskazuje przede wszystkim na podstawowe posłannictwo, misję wszystkich, którzy poprzez przyjęty chrzest zostali przyłączeni do Jezusa Chrystusa i wespół z Nim niosą światu w posłudze Kościoła budzącą nadzieję prawdę o zbawieniu. W normalnych warunkach prawdę o nadziei przyniesionej ludziom przez Jezusa Chrystusa odkrywamy i przyjmujemy dzięki najróżnorodniejszym formom prowadzonej przez Kościół i w Kościele katechezie. Zadanie to jest wypełniane ilekroć podejmowany zostaje temat wyjaśniający sens przyjścia na świat Syna Bożego oraz wynikających z tego dla człowieka konsekwencji.

Zbigniew Marek SJ – Ks. dr hab., prof ATK, kierownik Katedry Katechetyki Materialnej na Wydz. Teolog. ATK.

## La catechesi della Chiesa

### Sommario

L'autore dell'articolo rivolgendosi al *Direttorio generale per la catechesi dal 1997* spiega che la catechesi a causa della sua natura e l'atto, l'opera della Chiesa. Egli fa vedere che questo modo di comprenderla esce dal fatto che la Chiesa sulla base della volontà di Gesù Cristo è vivificata dallo Spirito Santo continua il suo mandato rivolto a tutte le nazioni. Ella è la maestra della fede. L'autore chiarisce il senso catechetico della regola «di fedeltà a Dio e all'uomo» contenute nel *Direttorio*. Il tema del dialogo di salvezza tra Dio e uomo fa parte centrale della catechesi. Questo dialogo si incomincia già nel momento dell'inizio del processo dell'evangelizzazione e si caratterizza nella proclamazione missionaria. Tutto quello va verso uno sveglio della fede e della conversione.

Questo modo di vedere la catechesi bisogna collegare con l'attività della Chiesa. L'autore dell'articolo sottolinea che attraverso l'attività catechetica della Chiesa si costruisce la comunità dei credenti cioè la Chiesa. Egli afferma che in questo processo la cosa più importante è la testimonianza della fede che si sviluppa grazie al dialogo, all'amore, all'annuncio del vangelo e alla chiamata alla conversione. Invece quello che riguarda la testimonianza della fede la cosa essenziale è l'incontro fra due persone: una di esse e quella che riceve messaggio, altra quella che lo trasmette. Il reciproco rapporto tra di loro in grande modo influisce sulla crescita di vita religiosa del catechizzante e la sua fede. Tutto questo deve essere basato sull'attività che aiuta il processo dell'iniziazione cristiana. Alla fine fa ricordare che tutta la Chiesa prende la responsabilità per il processo dell'attività evangelica e catechetica.

*Zbigniew Marek, SJ*